



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 26 kwietnia 1934.

Nr. 13

Zołyzy u koni.

Z wiosną konie często zapadają na tak zwane zołyzy, więc bardzo wskazane będzie zabezpieczenie koni przed tą chorobą, która w niektórych latach jest śmiertelną i wyrządza znaczne straty w gospodarstwach.

Ogólnie się przypuszcza, że zołyzy powstają tylko ze złej paszy lub przez zaziębienie i nie należy chorego konia niczem leczyć, lecz tylko wystarczy trzymać go na pastwisku, na powietrzu, żeby chodził po trawie, a wtedy zołyza przy nachyleniu się konia „przędziej z nosa wyciecze”.

A faktem jest, że zołyzy u koni są chorobą zakaźną i zaraźliwą, że powstają przez wtargnięcie do organizmu konia swoistego zarazka, który najczęściej przedostaje się przez kanały oddechowe, lecz może też wkroczyć i przez kanały pokarmowe.

W początku choroby objawia się gorączka (40—41°, brak chęci do jadała, potem zjawia się zaczerwienienie i suchość w nozdrzach, ostry katar nosowy, ukazuje się śluz kleisty, który po kilku dniach staje się żółtawym, opisany katar najczęściej bywa w obydwóch nozdrzach, rzadko zaś w jednym.

U źrebiąt — wypływ z nozdrzy najczęściej bywa bardziej obfity i grudkowaty, u starszych koni mniejszy.

Zołyzy miewają nieraz przebieg łagodny, lecz w większości wypadków są chorobą ciężką; jednocześnie prawie z wypływem nosowym zjawia się obrzęk gruczołów chłonnych podszczękowych (pomiedzy sankami). Obrzękanie to jest bolesne przy dotknięciu, gorące, dochodzi nieraz do znacznych rozmiarów i zajmuje obie szczęki. Obrzęki te najczęściej zamieniają się w wrzody. Gdy zebrany ropień się umiejscowi i dojrzeje, wtedy pęka, wycieka zeń ropa, podobna do śmietany.

Po pęknięciu lub po przecięciu ropnia, co najczęściej bywa po tygodniu od chwili zjawienia się obrzęków, opuchlina zaczyna ginać i ustępuje gorączka u chorego konia. Jednakże bardzo często się zdarza, że zjawiają się powikłania z chorobą gardła krtani, różnych stawów; a także formowania się wrzodów na piersiach, brzuchu, koło odbytnicy, a nawet i w płucach.

W takich razach choroba staje się ciężką i bywa, że kończy się śmiercią.

Przy **normalnym i łagodnym** przebiegu zołyżów należy tylko trzymać chore konie **w czystej, niedusznej, przewietrzanej codzień stajni i dawać dobry, łatwostrawny pokarm**, jak poidło, **marchew**; siano albo świeżo koszoną trawę.

Zabiegi co do obrzęków podszczękowych polegają na właściwym **przecięciu** dojrzałych ropni we właściwym czasie: należy robić tu dość długie przecięcie na samym środku wygórowanego ropnia. Niedoświadczeni popełniają największy błąd, gdy robią przecięcie zbyt małe i niewielki otworek, co nie pozwala na dokładne przemywanie ani też na dostateczny odpływ ropy i wtedy po dniach paru już się otworek zasklepia, zaciąga, a formująca się ropa, nie mając wyjścia, zaczyna nurtować i wytwarza w innych miejscach nowe wrzody, co niepotrzebnie konia męczy, a leczenie utrudnia i przedłuża. Należy więc przecinać tak szeroko, ażeby dwa palce mogły wejść zupełnie swobodnie, palce przedtem wymyć i wyjodynować, a po dokonaniu cięcia należy wrzód szprycować dwa razy dziennie wodą lizolową lub karbolową i ropę dobrze wycisnąć; wszelkie zskładanie watą lub gazą jest niepotrzebne, a nawet szkodliwe, ponieważ tamuje swobodne wyciekanie ropy. W razach cięższych można przyspieszyć dojrzewanie wrzodu przez parokrotne wtarcie maści kantarydowej i owiązanie ciepłym sukniem.

Najczęściej na żoły zapadają konie młode.

Jeżeli zaniechać przecięcia dojrzałych ropni w swoim czasie i gdy wskutek głębokiego położenia same nie pękają, to wtedy może nastąpić zakażenie krwi, prowadzące do zejścia śmiertelnego.

Chorym koniom w celu ułatwienia trawienia zaleca się dodawać do **otrąb codzielną po jednej łyżce soli karlsbadzkiej sztucznej**. W tych wypadkach, gdy choroba ma przebieg ciężki i złośliwy i poprawa nie następuje, to należy zawezwać lekarza weterynaryjnego celem **zastosowania surowicy przeciwożłowej**.

W stajni konieczne jest dokonanie dezynfekcji; przede wszystkim należy nawóz wywieźć, stanowisko i koryto wymieść i wyczyścić, potem wyszorować gorącym roztworem karbolu lub kreoliny i wybielić.

Jak widzimy więc, żoły są chorobą poważną, często niebezpieczną, a że łatwo się wiażą z innymi cierpieniami więc wolno tej chorobie lekceważyć choćby nawet wydawała się lekką i łagodną.

Zwalczanie chorób drobiu.

Cholera drobiu.

Cholera drobiu jest jedną z najczęstszych chorób zakaźnych drobiu.

Przyczyna. Przyczyną cholery drobiu są specjalne bakterje, dokładnie opisane przez Pasteura. Bakterje te wytwarzają silne jady, które działają zabójczo na organizm drobiu.

Zakażenie. Zakażenie drobiu temi bakterjami następuje zazwyczaj przez spożycie kału sztuk chorych, przez picie zakażonej wody, przez zawleczenie zarazy z zarażonych zagród. Czasem zaraza się przenosi przez wróble, gołębie itp.

Objawy chorobowe. Cholera drobiu występuje w formie ostrej i przewlekłej. Nierzadko przebieg choroby jest tak szybki, iż za życia ptaków nie widzimy żadnych objawów chorobowych — a śmierć następuje masowo i nagle. Objawy chorobowe w formie ostrej są następujące: nagłe posmutnienie, osowiałość, brak apetytu, silne pragnienie. Zwierzęta siedzą z najeżonym pierzem, trzymając głowę pod skrzydłem; grzebią, korale i dzwonki sinieją, kury słabną tak, iż padają i nie mogą się podnieść. Zwykle występuje silna biegunka barwy żółtawo-brunatnej, nader cuchnąca. Z powodu silnej duszności — kury otwierają dzioby i charczą, skrecają szyję kurczowo i giną wśród silnych drgawek. W poszczególnych wypadkach mogą występować wszystkie powyższe objawy lub niektóre z nich. Forma ostra cholery przebiega w ciągu 1 — 3 dni, chroniczna zaś może trwać i przez kilka tygodni, przyczem następuje wycudzenie z powodu ciągłego rozwolnienia.

Rozpoznanie. Rozpoznanie cholery drobiu natrafia zazwyczaj na pewne trudności — ponieważ objawy i zmiany anatomopatologiczne przy cholery drobiu są podobne do objawów i zmian przy pomorze drobiu i zakażeniu ogólnem. Nagłe zachorowanie większej ilości sztuk wśród wyżej podanych objawów wzbudza podejrzenie cholery drobiu. Sekcja sztuk padłych, dokonana przez lekarza weterynaryjnego, umożliwia pewne rozpoznanie zarazy.

Leczenie. Leczenie jest trudne, gdyż specyficznego leczniczego środka dotychczas nie ma. Jedynym ratunkiem w szczepieniu. Tam, gdzie cho-

lera już wybuchła, można szczepić tylko surowicą. Tylko zastosowanie szczepienia surowicą w najwcześniejszym objawie choroby może przerwać chorobę.

Zapobieganie i zwalczanie cholery drobiu.

Jednakże przy walce z cholera najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem jest zapobieganie tej chorobie. W tym celu należy ściśle przestrzegać następujących środków zapobiegawczych: 1. Utrzymywać kurniki w czystości, codziennie usuwać nawóz. Poidła, koryta i t. d. myć gorącą wodą z sodą lub z chlorkiem wapna. 2. Woda i pokarm, podawane ptactwu, powinny być czyste i świeże. 3. Dwa, trzy razy w tygodniu do wody dodawać 5—10 gr kwasu solnego na litr wody lub siarczanu żelaza w takiej samej ilości lub wreszcie nadmanganianu potasu w ilości pół łyżeczki od herbaty na 6 l wody na zmianę. Wieczorem w kurniku rozpryskiwać 1 proc. roztwór kreoliny lub roztwór: 2 gr chinozolu w litrze wody.

Od czasu do czasu przeprowadzać dezynfekcję kurnika, bielić go wapnem z dodatkiem kreoliny lub 10 proc. wodnym roztworem chlorku wapna. 4. W każdym przypadku padnięcia jakiegokolwiek sztuki drobiu — sprawdzać się powinno przyczynę. Padłą sztukę oblać wapnem, głęboko zakopać lub spalić. Najważniejszym środkiem zapobiegawczym, zwalczającym cholera drobiu, jest szczepienie zapobiegawcze szczepionką.

Szczepienie powinno się przeprowadzać 2 lub 3 razy do roku, na wiosnę i jesieni. W każdym razie, o ile się w okolicy pojawi zaraza cholery — należy natychmiast przeprowadzić u siebie szczepienie ochronne. W sprawie szczepienia drobiu najlepiej porozumieć się z lekarzem weterynaryjnym, potem, zapoznawszy się ze sposobem szczepienia i mając odpowiednią szprycę i igły — można przeprowadzić szczepienie i samemu. Odpowiednią szczepionkę można zamówić w każdej aptece.

Ponieważ zwalczanie zarazy cholery drobiu podlega ogólnym prawidłom o zwalczaniu chorób zakaźnych, o każdym chociażby tylko podejrzanym wypadku — należy natychmiast zawiadomić pow. lekarza weterynaryjnego, gdyby nawet ten wypadek zaszedł w sąsiednim gospodarstwie. Ujawnienie zarazy czy to białej biegunki (która dotychczas niestety nie jest przymusowo zwalczana) czy cholery czy innej jest obywatelskim obowiązkiem każdego i o ile ktoś ukrywa jakąś zarazę, to postępuje i nieuczciwie i nierozumnie, gdyż wyrządza szkodę i bliźniemu i sobie.

Dyfteryt (błonica).

Błonica jest to zaraźliwa choroba, polegająca na zapaleniu błon śluzowych.

Przyczyna: Chorobę tę powodują specjalne bakterje.

Zakażenie: Zakażenie następuje zwykle przez spożycie wody i karmy, zanieczyszczonej wydzielinami sztuk chorych, a także przez styczność osobników zdrowych z chorem.

Objawy chorobowe: Kury chore są osowiałe i siedzą smutne i senne, zwykle oddzielnie od zdrowych. Z początku objawy podobne są do kataru: wypływy z nosa — zaczerwienienie oczu i gardła. Potem ukazują się białe lub żółtawe naloty w gardle i podniebieniu. Często choroba atakuje oczy i powoduje ich ropienie oraz obrzęk. W następstwie zapalenie błon śluzowych narządu oddechowego. Chore sztuki chrypią — i występuje napad duszności i kichania. W końcu może

nastąpić też zapalenie błony śluzowej jelit, co powoduje silną biegunkę. Cuchnący kał jest zmieszany ze śluzem, a często i z krwią.

Rozpoznanie: Rozpoznanie błonicy drobiu jest w początkach choroby trudne, gdyż objawy ograniczają się tylko do przyspieszenia oddechu i kichania. O ile więc hodowca nawet zauważy te objawy — może sądzić, że to jest zwykły katar. Dopiero pojawienie się nalotów daje możliwość rozpoznania dyfterytu.

Leczenie: Leczenie daje dobre skutki, o ile tylko przystąpiono do niego wczas. Leczenie polega na pędzlowaniu podniebienia i gardła 3 razy dziennie jednym z następujących środków: a) 1 proc. roztworem pioktaniny w wodce, b) 10 proc. roztworem kali chloricum, c) mocnym roztworem nadmanganianu potasu (kilkanaście kryształków na szklanekę wody) lub następującą mieszaninę: Do pół litra przegotowanej ciepłej wody dodać 4 gr. kwasu salicylowego, 20 gr. Betholetowej soli (kali chloricum) i 40 gr. gliceryny. Do picia dawać jak przy cholery 1 proc. roztworu kwasu solnego jednego dnia — drugiego dnia czystą wodą — a trzeciego dnia roztwór nadmanganianu potasu. Dziób, nos i oczy przemywać roztworem bornego kwasu — łyżeczkę na szklanekę wody. W wypadku bardzo silnego zaatakowania oczu przemywać je 1 proc. roztworem lapisu.

Wieczorem, gdy kury siedzą już na grzędach, — przy pomocy rozpylacza rozpylać terpentynę.

Zapobieganie i zwalczanie błonicy. Polega tak samo, jak przy cholery, na przestrzeganiu czystości, na dezynfekcji itp. Wszystkie chore sztuki należy natychmiast po zauważeniu choroby oddzielić od zdrowych i trzymać je w suchym i ciepłym pomieszczeniu. Choroba ta zwykle panuje jesienią i zimą i męczy drób właśnie wtedy, kiedy rozpoczyna się nieś, powodując często dużą przerwę w niesieniu się w najważniejszym dla hodowcy okresie zimowym. Wobec tego należy w sierpniu lub wrześniu uodpornić wszystkie kury zapomocą szczepionki przeciwko błonicy, na nodze kury usuwa się kilka piórek i wciera się szczepionkę zapomocą specjalnego przyrządu z nacięciami t. zw. „Raccino-trephine”. Po kilku dniach na miejscu wcierania tworzy się strupek, który potem zasycha i odpada.

Anna Kurowska,

Zarodowa hodowla drobiu majątku Kurzętnik.

KOMUNIKATY.

Zwrot różnicy opłaty stemplowej, opłacanej przez osadników od orzeczeń przewłaszczeniowych.

Wobec licznych zapytań pp. osadników w sprawach opłaty stemplowej od nabycia osad, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż na podstawie nowych orzeczeń przewłaszczeniowych, zmniejszających szacunki osad, wydawanych przez Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu, przysługuje osadnikom prawo zwrotu różnicy w opłatach stemplowych i samorządowych w wypadkach, o ile powyższe uregulowane były na podstawie danych orzeczeń przewłaszczeniowych, w wysokości przekraczającej opłaty stemplowe i samorządowe, obliczone na podstawie nowych zniżonych szacunków.

Bliższych informacji w tych sprawach udzielają członkom P.T.R. Sekretarjaty Towarzystw Rolniczych Powiatowych, które posiadają również formularze podaniowe do kompetentnych władz o zwrot nadpłaty.
Dyrekcja P. T. R.

Stacje knurów zarodowych.

Pomorska Izba Rolnicza założyła stacje knura zarodowego rasy białej; wielkiej angielskiej u p. J. Baczewskiego w Bratjanie, a u p. Gorczyńskiego Wacława w Nielbarku stację knura zarodowego rasy bekonowej.

Z stacyj tych powinni korzystać wszyscy rolnicy w jak najszerzej mierze.
T. R. P.

Zeznania o podatku dochodowym za 1933 rok.

Niniejszem podajemy do wiadomości naszych członków, że z dniem 1 maja rb. upływa termin składania zeznań o dochodzie za 1933 rok. W myśl rozp. Min. Skarbu Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411, art. 50, od obowiązku składania zeznań o dochodzie wolne są gospodarstwa rolne o obszarze, nie przekraczającym 30 ha, jednakże w wypadku osobnego wezwania władzy podatkowej do złożenia zeznania o dochodzie właściciele powyższych obowiązani są do wykonania zlecenia w terminach, wymienionych przez Urzędy Skarbowe. Ze względu na spadek dochodowości gospodarstw rolnych Urzędy Skarbowe wysyłają wezwania do złożenia zeznań o dochodzie jedynie gospodarstwom rolnym o obszarze powyżej 15 ha. Jednakże i mniejsze gospodarstwa rolne na wezwanie Urzędów Skarbowych winny również składać zeznania.

Większość rolników, członków P. T. R., nie prowadzi ksiąg rachunkowych i nie może dokładnie zapodać dochodu z gospodarstwa, dlatego zeznania powinny być wypełnione w sposób następujący. Należy wykazać rzeczywisty dochód gotówkowy na 1933 rok z doliczeniem dochodu za mieszkanie. Od ogólnej zaś sumy dochodu należy odliczyć:

1. odsetki, zapłacone w ciągu 1933 roku,
2. rentę i spłaty z osad,
3. deputat
4. podatki państwowe i samorządowe
5. samoistne podatki gminne
6. podatki kościelne
7. straty poniesione w inwentarzu żywym z powodu zarazy względnie innych nieprzewidzianych wypadków,
8. składki na meljoracje.

Do zeznań o dochodzie należy dołączać zaświadczenia pisemne z wysokości:

1. opłaconych odsetek w bankach i kasach oraz osobom prywatnym z podaniem dokładnego ich adresu,
2. odsetek, rent i spłat z reszty ceny kupna z osad z Państw. Banku Roln.
3. podatków i innych (potwierdzenia sołtysów, wójtów, wzgl. parafji).

Zeznania o dochodzie za rok 1933 wypełniają naszym członkom sekretarjaty T. R. P. za okazaniem legitymacji członkowskiej na rok 1934.

Dyrekcja P. T. R.



DZIAŁ KOBIECY

Punktualność w odżywianiu dzieci.

Obowiązek przestrzegania porządku i punktualności w jedzeniu ma doniosłe znaczenie pedagogiczno-wychowawcze, a zarazem nie pozostaje bez wpływu na zdrowie dzieci.

Dziecko, mniej więcej od 1 i pół roku poczynając, musi jeść w ściśle określ. godzinach: I jedzenie o godz. 8 i pół rano, II — o 12-tej w południe, III — o 3 i pół, IV — około 7 wiecz. 4 razy na dobę przyjmowany pokarm doskonale wpływa na funkcje trawienia żołądka, na normalny przyrost wagi i na zdrowy i czerstwy wygląd dziecka. Dziecko łatwo przywyknie do ściśle przestrzeganych godzin jedzenia — pozatem należy je przyzwyczajać do porządnego zachowywania się przy stole, obojętnie czy je samo lub z rodzeństwem czy z dorosłymi. Już dziecko 1 i pół roczne winno wiedzieć, że przed jedzeniem matka myje mu ręce, zawiązuje serwetkę i sadza przy stoliku.

Pieszczenie się z dzieckiem, próby, podsuwanie ulubionych potraw lub z drugiej strony surowe nagany, groźby, zostawianie niezjedzonego pokarmu tak długo, aż je zje — są złymi metodami wychowawczymi. Trzeba wnikać w przyczyny kaprysów przy jedzeniu. Zdarza się często, że żołądki dzieci przepełnia się o każdej porze dnia słodyczami, pieczywem itd., zamiast przestrzegać regularności posiłków i dłuższymi przerwami wzniecać apetyt. Jeśli bowiem nie zdradzają apetytu, należy czekać, aż organizm sam zażąda posiłku; dotyczy to zwłaszcza dzieci w wieku szkolnym. Niektóre organizmy potrzebują dużo, inne mało kaloryj — to też dużo dzieci obywa się małą ilością pokarmów — a mimo to wyglądają zdrowo, pomyślnie się rozwijają i są wesołe. Często przyczyny kaprysów są głębsze — dlatego należy uważać na normalne wypróżnianie dziecka, czy nie ma podniesionej temperatury czy język nie jest obłożony. U pewnej części bowiem dzieci choroby są przyczyną braku apetytu, np. u dzieci, oddychających ustami, przy lada okazji się zaziębiających, cierpiących na robaki, na zaparcie, katar kiszek lub krtani, neurastenję, krzywicę, dziecięcą gruźlicę itd. albo też u miernie odżywianych lub też otyłych. W tych wypadkach lepiej poradzić się lekarza, zamiast męczyć dzieci jedzeniem — im i sobie życie robić uciążliwsze. Jeśli poważn. przyczyny nie zachodzą — spróbować odwrócić uwagę dziecka przez opowiadanie bajki — może przyniesie to pożądany skutek. Często 15—30 min. odpoczynek przed jedzeniem wpływa dodatnio na wzmożenie apetytu. Najlepszymi środkami są: regularność w jedzeniu, przebywanie dużo na świeżem powietrzu, sen w dobrze wietrżonym pokoju, lampa kwarcowa i tran. Ostatnie 2 środki stosować należy po zbadaniu dziecka przez lekarza.

W przyszłym n-rze dokończenie na temat: „Najzdrowsze pożywienie dla dzieci“.

Kilka przepisów kuchennych dla dzieci.

Dziecko od 2 lat przechodzi stopniowo na kuchnię dorosłych. Podajemy i w przyszłości zamieszczamy będziemy przepisy, gdzie przyrządzanie potraw jest nieco odmienne, niż dla dorosłych lub przepisy, specjalnie zdrowe dla dzieci i urozmaicające monotonną dietę dziecka.

Zupa francuska. 1 czerstwa bułka, 1 i pół szklanki wody, 1 łyżeczka masła, 1 żółtko.

Bułkę pokrajać na kawałki i zalać 1 i pół szkl. zimnej wody. Gotować na małym ogniu 40 min. Przetrzeć przez sito, dolać wrzącej wody, żeby była gęsta, jak kleik. Zaprawić masłem i jednym żółtkiem. (Proporcja dla 1 osoby).

Potrawa z kureczką pieczonego. Mięso, bez kości, oczyszczone z żył i skóry, drobno posiekać. Mięso przesmażyć na przyrumienionem masle. Wymieszać ze śmietaną lub gorącym rosołem.

Omlet z mąką. 1 jajo, łyżeczka mąki, pół łyżki mleka, łyżeczka masła.

Rozrobić mąkę mlekiem, wrzucić żółtko, dodać pianę z białka i soli, dobrze wymieszać i wlać na patelnię z rozpalonym masłem. Gdy stężeje, odwrócić na drugą stronę. Omlecek ten dobry jest z konfiturami, sokiem, powidłami lub tylko z cukrem.

Kisiel czekoladowy. 2 łyżeczki kakao, 5 łyżeczek cukru, trzy czwarte szklanki mleka lub śmietanki, czubatą łyżeczkę mąki kartofl., 1 żółtko. Kakao rozrobić w zimnym mleku z 2 łyżeczk cukru, wylać do reszty mleka lub śmietanki, mieszać do zagotowania. Mąkę kartoflaną rozrobić zimnym mlekiem, wlać do gotującego kakao, mieszając, gotować 2 minuty. Gdy zgęstnieje, odstawić do ostudzenia. Można też kisiel podbić żółtkiem. Zaraz po odstawieniu wymieszać dobrze z żółtkiem, ubitem z cukrem i odstawić do ostudzenia, wylawszy na talerzyk.

KOBIETA LEKARKĄ DOMOWĄ.

Kisielek z czarnych jagód suszonych (dla chorych przy silnych rozstrojach żołądka)

robi się w sposób następujący: 1/2 szklanki suszonych czarnych jagód zalać 5 szklankami zimnej wody, gotować aż ich pozostanie 3 szkl., przecedzić i mocno wycisnąć owoce. Dodać 200 g. cukru, zaprawić 1/2 szklanką mąki kartoflanej, rozbitej zimną wodą. Podawać ciepły lub zimny, jak komu służy.

Bóle głowy często usuwa się przez okłady ciepłe niż zimne.

Czerwonosć nosa ustępuje po częstym smarowaniu go maścią borowo-lanolinową lub ichtyolowo-cynkową.

DOBRE RADY.

Pieczywo zawierające proszek do piecz. smakuje lepiej, jeśli poprzednio do proszku tego doda się łyżkę od herbaty cukru.

Jeśli **piec** w czasie pieczenia jest za gorący, wstawić do niego naczynie z zimną wodą.

Jasne kapelusze filcowe

oczyścić się przez ostrożne przecieranie cienkim papierem szklanym, t. zw. „glas papier“.

Kołnierze u ubrań męskich

zattłuszczone oczyszcza się wodą, zaprawioną octem i amoniakiem, (na 1 litr wody 1/8 ltra octu i 2 łyżki stołowe amoniaku). W jasnych ubraniach obłożyć je można magnezją z benzyną, po kilku godzinach wyszczotkować ostrą szczotką. Wyszczotkowane tym środkiem ubranie wiesz się na ramiączku, aby się nie wyciągnęło. Wilgotne jeszcze należy prasować.

Konserwacja przedmiotów gumowych (śniegowcy itp.)

Przechowywać w chłodnym miejscu. Guma narażona na promienie słoń. zsyca się; w niskich temperaturach (na mrozie) po pewnym czasie traci elastyczność i twardnieje.

Zmiękczenie gumy uskutecznia się przez zanurzenie do ciepłej wody (nigdy nie natłuszczać).